

JOH. 17

55 Lit.
d wszego złego, W.
d wszelkie
anie
orze

B.

ay.

aka

zill

p

grzech

wie

nistwa

y

na

R.

s Pan

niem skrzydeł swoich

Mian

E. ktorego O

im rozi

ny

de

ci

usa

w

en

ok

zk

n

o

n

n

I

nie

c

p

tanarios alendos esse vberius; Mercurialis ad hanc diueritatem tollendam at-
plex scribit esse quartanæ principium, aliud breue, quod primis paroxysmis ter-
minatur, aliud, quod concluditur terminis cruditaris, & coctionis, & longissimu
esse solet addens Auicennam, si primo modo accipiat principium, recte im-
perare victum tenuem ab initio quartanæ, sed, si secundo modo, valde melius
lentire Gal. & alios, dum in hoc principio dicunt minime expedire victum te-
nuem; verumtamen hinc responso acquiescere minime possum, quoniam quar-
tanæ febbris legitime, & exquissima longissima esse solet i. epid. com. 3. r. 4. quod si
quis dixerit Hipp. in lib. de carnibus ad finem memoris traditū reliquiss, quar-
tanam febrem duabus hebdomadis indicari, & 2. aph. 7. 5. æstivas quartanas bre-
ues nuncupare, concedam & ego quamlibet, sed cum rarissime hoc eueniat
in ea, de qua sermo, & vnicuique vel rudius in arte versato abunde constet in-
morbo, qui cito sua tempora permear, nulla ratione conuenire victum liberale,
sed omnino parum, nunquam putauerim ad hoc ipsum solum in eo præcepto
tradendo respexisse Auicennam. Accedit, quod Auic. nō loquitur de huiusmo-
di quartanis quæ paucis terminantur paroxysmis, ut clare ex eo colligitur, quod
subiungit, post tres septimanas pleniori cibo nutriendos esse quartanarios, ita,
ut expresse velit in quartana de qua sermo, a principio tenui omnino victu esse
vitandum, non pleno, & copioso, ut habet Gal. Quamobrem dicatur potius, si nos
propriam rationem, & indicationes spectemus, quæ a temporibus morborum
accipiuntur, ita esse agendum, ut consilii Gal. ipse, verum si ad aliud aliud,
quod coniunctum sit, respiciamus, quodque propriam quandam habeat indica-
tionem, quæ priorem ex morbo delumptam obsecr, profecto debemus ratio-
nem, si non vndique aliqua saltem ex parte immutare, fere enim semper a prin-
cipio quartanæ, veluti cuiuscunque affectus melancholici prima vocata regio
plurimis secatere solet crudioribus excrementis ex mala concoctione ventriculi,
qui in illis frigidus est; unde inter initia cogi videtur medicus tenuem victum
prescribere, ut interim coquantur, ac debellantur cruditates, a quibus ventri-
culi leuatus rectius proprio fungitur officio, quare præstita, possimus victus
rationem instituire prout tempus, & natura morbi postulare videtur. Ex quibus
clare cernitur, quomodo victus ratio, & plena, ut ait Galen. & tenuis, ut habet
Auicenn. in quartana

D gnouit multas la-
morbum adaugere
ex parte deuitas
ad consistentia m
rendo oneri suffic
Chyruugicum fo
primum multis cu
a principio lenite
medicos illos reco



2426-0226

AUG.

mentem

KAZANIE

JEGO MOŚCI XIĘDZA

J A N A

CHRYZOSTOMA

BENEDYKTA

NA GNINIE

GNINSKIEGO

NOMINATA KAMIENIECKIEGO,

REFERENDARZA KORONNEGO,

OPATA LENDZKIEGO y WA-

GROWIECKIEGO ZAKONU SWIĘTE-
GO CISTERCYENSKIEGO.

Ná Solenną Vroczystość

B. STANISŁAWA

KOSTKI

V O.O. Iezuitow S. BARBARY w Krákwie

Roku Páńskiego 1697. Dnia 17. Listopada

M I A N E.

W K R A K O W I E,

w Drukárni MIKOŁAJA ALEXANDRA SCHEDLA, I. K. M. Typ. Ordynár.



Aug. 9238



Mattheusz S. w Ewánieliey ná Nie-
dziele dżisieyszą przypadáiącey przyrowny-
wa Krolestwo Niebieskie do Kwásu. *Simile*
est Regnum Celorum fermento. Matth. 13. Podobne
jest Krolestwo Niebieskie Kwásowi. Czy
nie urázisz sie Cny moy Národzie Polski,
gdybym Krolestwo twoie przyrownáł dżisia do Kwásu, wszák
że *approximas Celo*, masz denominacyá od Niebá *Polonia à Po-*
lo Regnum Polare, y nie ledáiąkici przypráwiono kwásek, zá-
kwásiłóś nie iednemu, y ieszcze podobno zákwasisz. Ewán-
ielisto S. nie trzebáć Krolestwá Niebieskiego ták bárdzo zá-
kwászác, ktoreták piekne, miłe, słodkie, słodczy pełne, ám-
brozey, świetne od drogich kámieni, pereł, zlotá, iáko cie
Apokáliptyczny doyzrzáł Orzeł: *Muri eius de lapide pretioso*,
Portæ ex Margaritis, plateæ ex auro mundissimo. Nie trzebáć mo-
wie ták bárdzoć go zákwaszác, nie są ták chciwe, bystre, po-
rywczé do niego áppetypy y žádże ludzkie, są ktorzyby dla tey
mizerney lichéy lepiánki rádži Páná Bogá z niego kwitowáli,
bá y dla momentalney nie raz uciechy gárdzą nim, postponu-
iá, porzucáią, tráca, mniey dbáią. Nie Krolestwo Niebieskie
wieczney chwały, ále raczey te ziemskie znikome, przemiiá-
iácey słáwy Krolestwá, podobnieysze do kwásu, bo pełne kwá-
su, o ktoreto zámárfzczyc trzebá nieraz y zápoćić czołá. Te
rzeczy podobnieysze do ziarná gorczycznego przykrego, li-
chego, málinkiego, gorzkiego, nie niebieskie *Simile est Re-*
gnum Celorum grano synapis, Matth. 13. Podobne jest Krolestwo
Niebieskie ziarnu gorczycznemu. A przecie to miłe ziárká
cho.

choćiaści to przykre, gorzkie, Berła, Korony, iakoś nie odrą-
żacie od siebie, nie możecie przytłumić przytępić zbytniey ża-
dzy do siebie, lubo nie iednemu wniidziecie w nos, mozgu po-
ruszyć, w głowę pokolecie, w gąrle zágorzkniecie, serce prze-
nikniecie, do żywego doymiecie. *Quam crebra curarum pun-
gunt spicula Reges:* przecież bárdziey niż Mágnes żelázo do
siebie ciągniecie. A cóż gdybys Apostolskie twoie oko obro-
cił ná nasze teraz Krolestwo Polskie, nie tylko dla áwulsiey tak
wielu Prowincyi, mále, obárczone y do propórcey záwoiowá-
nych Kráíow szczupłe, ále teź dla terážnieyszych rosterkow,
niezgod, przykre, gorzkie iako gorzycá (bá y nie iednemu
weszło w nos, mozgiem y sercem zátrząsnęło, że y duszę podo-
bno drugi wykichnie) dopiero bys go wiem że przyrownął
Miásto Niebieskie do tego ziarká. *Simile est Regnum Calorum
grano synapis.* Iac życze, żebyś z tą reflexyą że *sub Augusto Re-
gimine* ten máły okrzesány teraz pniaczek wyroście kiedyżkol-
wiek nádzieia w Bogu w piękne, buyne, wspaniałe, krzewiste,
śliczne drzewo, ná ktorego gáłęziách Cná tá Orlicá Nászá Oy-
czystá skrzydłá swoje szeroko rościagác y rozpościerác będzie
od Morzá, áż do Morzá. *Aquila magnarum alarum expandet a-
las suas, & dominabitur à Mari usq, ad Mare.* Od Báłtyckiego áż
do Czarnego áłbo Medyteráńskiego y dáli. *Cum autem excre-
verit maius est, & fit arbor, ita ut volucres cali, habitent in ramis
eius,* á gdy wyroście te ziarko, wieksze iest nád inne, y stáwa
sie drzewem, tak, że ptaśtwo ná gáłęziách iego spoczywác mo-
że (z przerzeczoney Ewánieliey) ále Orletá nie Sempowie_,
Vultures à volendo, Accipitres, áłbo insze drapieżne Ptaśtwá_,
krwi chciwe, trupámi sie páśace ná nich padájące, (owymi *se-
pulchris dealbatis*) Orletá mowie Orletá w Słońce swoje iako w
centrum iákie *irretortá pupillá* nie przymrużoną zrzenicą sie_
wpátruiaće_.

To tak Máttheusz Swiety Ewánielicznym swym kwásem_
iakoś nam dzisiaj Krolestwá zákwaśił, ziarnem gorzyczynym
przykrym, gorzkim záprawił, záostrzył, zmálił. Łukasz zaś
S. w Ewánieliey odemnie przeczytáney ná Vroczyśćeć dzi-
sieyszą Wielkiego Pátroná Korony Nászey B. Stániśławá Ko-
fki

ftki ozdoby y światła Prześwietney Kompániey Iezusowey ną-
 micnia o iákichśi expektántách ná Páná swego. *Expectantibus*
Dominum suum quandò revertatur. Luc. 12. Podobno to tego Páná
 niezáleciáta ieszcze tá gorzkość, przykrość, tego żiarká, nie-
 dobrze mu weszła wtárta sie w nos nie dosięgła do mozgu,
 álbo mu go też osłodzono, dla záostrzenia áppetytu ukonten-
 towánia włafney żądzy ckliwey expektátywy. *Expectantibus*
Dominum suum, *suum* znaczy iákás *singularitatem* iákoby pártiku-
 lárney woli upodobánia, nie powszechnego. Iákożkolwiek
 bądź: Máttheusz S. o Krolestwie, Łukász o Pánie, są to sobie
correlativa ieno czemu *Expectantibus*, Oczekiwaíacym. Nie-
 chce ia Audyencyey moiey trzymać ná tey expektátywie. Tyl-
 ko że od gorczyce zwyczajnie oko łza álbo mgła iákamśis zá-
 chodzi *Sinappi lacrymas* ciet że niemoże dobrze rozeznąć rzeczy,
 przyćmione iákoby obłokiem iákim, ná ktory sie kiedyś skárzył
 Augustyn S. przed Pánem. *Erat enim nubes tenebrosa aliquandò*
ante oculos vanitatis mee, y prośi sie Pánu, żeby mu ten obłok
 iáko łufzkę zdiął z oczu *Aufer à me squammas caliginis antiquae.*
 Zechce go ia z tey łzy álbo mgły dzisiaj przetrzeć, przeczyścić
 dla doskonálzey dignoscencyey lepszego Páná rozeznánia,
 czystym y przetártym okiem przepolerowaną nie mglistą zrze-
 nicą: wezme też tey Lucerny dżisieyszy od Łukásza S. záżyie
 tey pochodni która mi podáie do reki. *Lucernas ardentes in ma-*
nibus Vestris, záświece Wam w oczy. A ze do ust Wielkiego
 Pátroná Nászego B. Kostki wstąpiło z Niebá to światło. *Lu-*
men ad revelationem Gentium, y przez ferceiego swiete, niewinne,
 czyste, iáko przez kryształ iáki álbo lucerne świeci nam, rzu-
 ca promienie ná nas. oświeca ciemności naše: dopomoże-
 mi osuszyć z tey łzy álbo mgły oko nie tylko powierzch-
 wne, ále y wewnętrzne między którymi że sporká iákás
 przeciwiénstwo náturne, utarczká, zechce go ia tym dy-
 skursem pogodzić, y wypogodzić przy tey Lucernie wszák-
 że Ewánieliczne pióro. Lucernám Ciáta, oko názywa. *Lu-*
cerna corporis tui oculus est. Luc. 12. Swiátiu światłości ná chwa-
 łe. *Lumini de Lumine*, temu ktory iest Ráiu lucerna. *Lucer-*
na eius Agnus est.

Nie kontentuie się dawcą albo Pan Pokoju dać *simpli-*
citer wiernym swoim pokoy, ale go też zostawić,
oraz y ungruntować obiecuie, y dla tego nie mowi tylko
Pacem meam do vobis: Pokoy moy daie wam, ale też za-
raz przyklada *Pacem relinquo vobis*, Pokoy zostawuie wam,
na tym wieksze utwierdzenie dla roznice od swiata, kto-
rego pokoy nie trwały, nieśtály znikomy, przemiiłacy,
zdradliwy, *Pax infida mundi* y przeto mowi. *Non quomodo*
mundus dat, ego do vobis, Nie takim ja was iako swiatczy
potykam pokoiem nieśtálym, znikomym, ale státecznym, wie-
cznym moim. *Pacem meam*. Nietroszczcie się. *Non turbetur cor*
vestrum, niezawiedziecie się na moim pokoiu, tu grá, poznać
Pokoy Chrystusow dostąpić go. Y czemu Zbawiciel smu-
tnych y troskliwych po Mece y śmierci swoiey Vczniow nay-
pierwey tym uczcił, udarował, kosztownym kleynotem, po-
ćieszył Pokoiem, zaraz na pierwszym wstępie po Chwalebny
Zmartwychwstaniu obiáwiwszy się im naypierwey ich tym-
poczcł komplementem, *Pax vobis*, czy nie doyrzał okiem-
swym Boskim w ich fercách po owey okropney żáłosney Krzy-
żowey trágedyey trwogi iákiey y zamieszánia, mógł sobie kto-
ry pomyslić o Nowey Pána Elekcye, y tak zaraz Pan leczy
to Pokoiem swoim, ćieszy ich żal naykosztownieyszym w tá-
kowych okázyách Anthidotem, *Dolorum lenimen quies, paxq; labo-*
rum. ani nie wprzod im daie Duchá swego Swietego, aż ich
wprzod nápełnia czyści fercá tym pokoiem do przyiecia go, y
depiero wyrzekszy *Pax vobis*. Pokoy wam tchnął na nich,
mowiac. Bierzciesz Duchá Swietego. *Et cum dixisset Pax vo-*
bis insufflauit dicens, Accipite Spiritum Sanctum, Ioan. 20. albowiem
gdzie Pokoju, Zgody nie mász, nie spodziewać się tam Du-
chá S. *In animam malevolam non intrabit Spiritus Sanctus*. Inter-
linearis czyta, *Mala voluntatis, prave intentionis, mali propositi*, zley
woli, zley intencye, zlego przedsięwzięcia. *Et in terra pax*
hominibus bone voluntatis. Y pokoy na ziemi ludziom dobrej
woli, dobrej intencye, dobrego przedsięwzięcia, y to
to Pokoy Chrystusow Duch Swiety. Co iednak zá-
skutek pożytek iego mym zdaniem (żeby nie bawił) czyni
Pan

Pan Pokoy między okiem powierzchownym, á okiem wewne-
 trznym, okiem ciała, á okiem rozumu, między którymi wál-
 czká iákaś *certamen*, *lucta*, zgadza Pan, iednoczy, kombinuie
 te dwie potencye, Pokoziem swoim *Pax coalescit inter oculum*
carnis & oculum mentis ab auctore pacis qui conciliat ima summis, &
facit utraq. unum, zrzadká álbowskiem żeby te dwie oczy, ie-
 dnam sie ná rzeczy zápátrywały linia, ále bárdzo różná, iáko
 kiedy pássya nákieruie. Y Duszá bowiem ma też dwie oczy
 iáko y ciało, iedno iey oko iest rozum, drugie áffekt, pier-
 wszym poymuie rzeczy, drugim poiate miłuie tak mowi moy
 Miodopłynny Doktor Bernard Swiety. *Anima etiam habet du-*
os oculos intellectum & affectum, primo concipit & intelligit res, secun-
do conceptas & intellectas diligit, & sunt sani hi duo oculi, quando
nimirum intellectus est illuminatus, & affectus inflammatus, y sa zdro-
 we te dwie oczy Duszy mowi pomieniony Oćiec Swiety, kie-
 dy náprzykład rozum pierwsze oko Duszy iest oświecony, nie
 inszym światłem tylko tym, które z tey Swietey lucerny fercá
 niewinnego B. Kostki wynika, świeci nam, oświeca to oko Du-
 szy nászey, to iest rozum, drugie áffekt zápalony nie inszym,
 ogniem tylko miłości Boskiey Duchá Swietego który to z tey
 swietey *Aethny* Niebieskiego *Mongibello* *Wezuwiuszu* fercá
 Swietego Stániśławá wybuchá, wypada ná nas, zápala áffekt
 náš tym ogniem zbáwiennym, y to to iest skutek y pożytek
 Pokoiu Chrystusowego. *Intellectus illuminatus, & affectus inflam-*
matus, te dwie oczy Duszy oświecony rozum y áffekt zápa-
 lony, słowem zgadza Pan te dwa zmysły, oko powierzchowne,
 z zewnetrznym, które to z sobą wálczą niezgadzaia sie: wie-
 żnie álbowskiem nieraz oko ciała ná zákazanych obietách cho-
 ciaż go wewnetrzne oko Duszy rozumu zwłaszcza oświecone
 prawie bez gwałt odrywa, odciąga, oświeca, ey nie wlepiay
 sie gdzieć nie náleży, nie świerz, ále go zrzadká usłucha. *In-*
vetita emittit persape iacula lumen. Pokázuie ich różnice.
 Przedwieczna Prawdá, kiedy w iedney Ewánieliey mowi *Bea-*
ti qui non viderunt, á w drugiej znowu, *Beati qui vident quae vos*
videtis, Zda sie to bydz iákoby przeciwne sobie, á nie iest, wzię-
 wszy zwłaszcza w uwage że w pierwszy Ewánieliey znaczy sie

oko powierzchowne, którym to podobno dopiero ieszcze na ten czas zapatrywali się Uczniowie na Páná powierzchownie... iako na człowieka *simpliciter*, nie mając ieszcze doskonałe przetartego przeczyszczzonego z tej mgły albo lzy oka, oświeconego światłem Duchá Świętego którymby mogli dosięgnąć, penetrować, przeniknąć aż do Bóstwa iego y dla tego im też rzeczone. *Beati qui non viderunt*, iako to náprzykład do Tomaszá, który się z tym odezwał. *Nisi videro fixuras Clavorum non credam* Poki nie obaczę bliznow Ran nie uwierze, to ten dopiero chciał się na Páná zapatrywać iako náczłeka *simpliciter* Blizny ran mającego, y dla tego mu też przymowiono. *Quia vidisti Thoma credidisti. Beati qui non viderunt et crediderunt*, Ioan. 20. Zes obaczył Tomaszu, uwierzyłeś. Błogosławieni którzy nie widzieli, a uwierzyli: acz go ia w tym exkuzuję, albowiem on iako Polityk wielki oraz y Reálista (o co przytrudniey wraz w iednym subieście, iako Reálista... świadczy się Pánu z ochotą, wiernością, szczerością swoją, iako wierny, szczery, kochający sługá Páná, gotowprzy nim... przy dostojenstwie iego polec, życie położyć, y drugich do też ochoty, wierności, miłości, szczerości inwituie, ánimuie... stymuluie. *Eamus et nos moriamur cum ipso*. Podźmy y my, pomrzeymá przy Pánu. To iako Reálista, iako Polityk zá uslyszawszy że mu Apostołowie powiedzieli *Vidimus Dominum*: iako? widzieliście Páná, o dobryć to tu trzeba dygnoścency, dobrze przetartego oka poznać Páná, ieżeliten Pan nie ma na ciele swoim Bliznow Ran, nie uwierze, żeby to był Chrystus, który wam się to obiawił, który się nie wstydzi zá Rány swoje y na ciele uwielbionym nie taki iako niektorzy Pánowie Ziemscy, światowi którzy iako naybárdziej stáráią się o to, żeby pokryć blizny swoje iákichkolwiek niedoskonałości, dolegliwości, imperfekcy, niedostátku, nieukontentowania, niedoli, trzeba to iako naygłębiey pokryć, dyssymulować, nie tak Chrystus, nie wstydzi się on zá Blizny swoje... Pieknąć to bowiem piekna kiedy to *enarrat*, *numerat*, *vulnera miles*, kiedy się ma z czym popisac iako meźnie stáwał zá Wiáre Świętą, iako odważnie zástáwiał się zá Kościół Boży, piekna

to kiedy ieszcze świecą świeże znaki zwycięstw *fulgent recentia signa & vestigia victoriarum*, a zwłaszcza przeciw Nieprzyjacielowi Krzyża Świętego to mi to Pan piękna kiedy *enarrat, numerat vulnera miles, Nisi videro fixuras clavorum*. Y tak gdyby byli Apostołowie zaraz wręcz prosto bez ogrodki Tomaszowi powiedzieli. *Vidimus Christum*. Mogłby się być przedzey skłonić do uwierzenia, ale że *vidimus Dominum*, Widzieliśmy Páná, czyni zaraz iako Polityk tę reflexyá ná przestroge y náuke z kąd poznać Páná iako się nie spuszczać ná oko powierzchowne które się myli, obłok, mgła pássyey zácmi, dym próżney chwały interesu nádmic, iako się nań nie powierzchownie zápátrywać potrzebá. *Non ut incredulus hoc fecit, sed ut detegeret fallaciam oculi carnalis, qui sepe intuetur Dominum gloriosum, & non considerat stigmata Patientis servata etiam in corpore glorificato; sepe nos vellare studemus ignominie notam a fulgente splendore honoris*, y tak Apostoł wytyka iáwnie bład óká powierzchownego, które się to tylko chwyta powierzchownych pozorów, a nie przenika, penetruie, istości substancyey sámey, nie uważa konsekwencyey co záczym idzie iako oko wewnętrzne, a zwłaszcza óswiecone o którym Zbáwiciel w tey drugiey mowi Ewánieliey. *Beati qui vident quae vos videtis*. Błogosławieni którzy widzą, co wy widzicie. Oy Pánie niechże y ci beda *Beati*, którzy niewidzieli, *qui non viderunt*, niech y ci przeyrza, niech cie poznáią, niech dosięgną do Bóstwá twego iako Tomasz, który ledwo co dotchnąwszy się Boku Pánńskiego (ale nie kiefzeni) boku mowie y sercá Pánńskiego, zaraz záwołał, wyznał, Pan moy y Bog moy. *Deus meus, & Dominus meus*.

Xiaże Apostolskie Piotr Święty, zaraz ná pierwsze Páná spytanie bez długiego rozmyślu, námyślu odpowiada śmiecle: *Tu es Christus Filius Dei vivi*. Tyś iest Chrystus Syn Boga żywego. O pewnieć tego okiem powierzchownym nie doyrzał, ale wewnętrznym y to óswieconym, przeto mu też przyznano. *Beatus es Simon Bariona*. Błogosławionyś Szymonie Barioná. Z kądże Piotr Pána poznał? a bobył Szymon Barioná. *Bariona Filius columbae* Syn gołebicy Ducha S.

Simon obe liens posłuszny prawu, sprawiedliwości, Bogu, y tak nie dziw że Pana poznał iako Simon Bariona, dla tego mu też rzeczono *Non carò neq̃ sanguis revelavit Tibi, sed Pater meus Celestis.* Pietrze nie Ciało ani krew, ani własna twoja fantazya objawiłac to, ale Oyciec moy Niebieski, Swiatło Przedwieczne, iakby rzeczono, nie okiemeś tego doyrzał ciała powierzchownym, ale okiem rozumu wewnętrznym y to oświeconym, y tak wydaie się iawnie różnica między temi dwiema zmysłami, y te dwie Ewangelie nie są sobie przeciwne w sensie, chociaż zdadzą się nie iako w słowach *discrepare*, bo w jedney odkrywa się błąd oka powierzchownego, a w drugiej swiatło wewnętrznego oświeconego *Beati qui vident quae vos videtis, scilicet Deum & Hominem* Błogosławieni którzy widzą co wy widzicie to jest Bogá y Człowieka wraz: *Et Beati qui non viderunt solum intuendo hominem, & negligendo Deum, in honorificatione & obeditione perfecti.* Błogosławieni którzy nie widzieli na Pana się tylko zapatrując iako na człowieka *simpliciter*; a nie sięgając do Bóstwa iego. Y ztąd Nam nauka, iako się nie mamy dać uwodzić pożadliwościom oka ciała, iako go trzymać na wodzy, iako pość za swiatłem oka rozumu zwłaszcza oświeconego. Te tedy sporke, roznice, niezgodę między tymi zmysłami lec y Pan pokojem swoim iednoczy, zgadza, kombinuje te dwie potencye, mowiąc do Vcznio w *Pax vobis, Pacem meam do vobis.* Pokoy moy daie wam Ale czemu Pan zaraz też udarowawszy ich tak kosztownym, kleynotem Pokojem swoim pokazał im oraz Rece y Bok. *Ostendit eis manus & latus* a bo iako Pan, z reku Pana poznać, z choyności, szczodrobliwości, pokazuje im rece na znak munificency swojej Pánki, Bok, Serce *Simbolum* miłości. A według Psálmisty że był *Innocens manibus & mundo corde.* Niewinnych reku, y sercá czystego, y tak nie wstydzi się za rece swoje niewinne, za serce czyste pokazuje ie, popisuje się z niemi, śmieie przed Vczniami, przed światem. *Ostendit eis manus & latus*, bo był *Innocens manibus & mundo corde.* Psálmisto S. albo też to rece nie zawsze bywają niewinne? przewinują też to kiedy? podlegają winie? albo się z sobą

nie

nie ząwśze zgadząia? ták iáko y oczy, bá y często, lewa z
 práwa z sobą kontruią, wszak iednemu Pánu służą, iedne-
 mu ciału, iedney duszy, iednemu *compositum*, podobne sobie,
 bliskie, iedney simetryey, iednego officium Vrzedu, nie to :
 postáremu one z sobą kontruią. Náprzykład prosi się ubo-
 gi, woła żebrak, práwa iako lutościwa sięgnie do kieszeni,
 dobedzie z worká garść pieniędzy, iuż gotowa, wyciągnio-
 na ná zarátowanie niedzniká, ząsilenie potrzebuiaćcego, u-
 czynienie rześistey eleemozyny, áż lewa zaráz się do tego
 przypyta przymiesza, zwłaszcza kiedy iey błysnie cokolwiek
 od srebrá od złotá, záwinie się náprzykład, szostak, tymf,
 taler, czerwony złoty ieden y drugi, pięknie to oná prze-
 bierze, przebrákuie, ledwoco kotliny trochę grosz, álbo sze-
 łąg dla ubogiego zostáwi, á z ostátkiem do Gdańská do
 worká, do kieszeni, iákby rzekłá do towarzyszki cóć potym
 bydź ták szczodrá, lepiej to schować przyda się to ná báffe-
 tę, politykę, y ták przeszkodzi, nie zgadza się z práwa, á le-
 piey żeby słuchálá náuki Ewanielicznej przestrogi Prawdy
 Przedwieczney. *Nesciat sinistra quid faciat dextra*, Niech nie
 ząwśze wie lewa co czyni práwa, niech nie wpada w pta-
 ki, nie przeszkadza práwy, nie wdawá się w cudze rzády :
 niech práwa choynie, szczodrze, szafuie y niech nie skąpi
 nie oszczáda zwłaszcza kiedy idzie o zarátowanie ubogiego
 nie stráci, Bog to stótkrotnie nadgrodzi. *Fœneratur Domino
 qui eleemosinam dat pauperi*. Ale y przyfránt wiekszy bywa-
 czasem lewa niż práwa, bá y często : kiedy owo práwa iako
 ludzka dobrych obyczáiw, kortezyantka kłania się pięknie,
 uniża, komplementuie, kortezyuie zwłaszcza ná odchodzeniu
fert osculum pacis, od ust do sercá ceremoniuie, lewa swego
 nie zápomina upomni się choć z tyłu po Bonońsku. Ey Pá-
 nie znayćie się przecie ná dyskrecyey, y ták nie zgadza się z
 práwa, która się kłania, á lewa swego się upomina. Ale y
 w sensie moralnym kontruią z sobą. Náprzykład Prawa-
 znaczy Zwierzchność, Páná, Pánia, lewa subiekcyą, służe,
 słuźbiśtá, postánowi Prawa co dobrego uczynić, zarádzić zá-
 ratować, wnet lewa się dotego przymiesza, przeszkodzi odra-

dzi, diffwáduie, odwiedzie, zrázi, práwa Pán Małżonek, le-
 wa Páni Małżonká, o dopieroż tám niezgodá, y tak niezá-
 wsze są *manus innocentes*, ręce niewinne: A coż gdybym-
 miał wspomnieć *Manus Iudiciarias*? dopieroż te nie *innocen-*
tes, ná Trybunálách, Sądách, Grodách, Ratuszách, *Manus*
Consultrices ná Seymách, Seymikách, Rádách, Kommissyách,
 dopieroż tám *manus discordes*, á gdyby to były ręce Chryštu-
 sowe á zwłaszcza iákobym ja życzył przebite náwylot coby
 się to ná nich nie zostáło, ná drugą stronę przepádło, á to
 by to były *manus Innocentes*. Nie wspominam *Manus salaces*,
 niechce tym báwić Audyencyey moiey, wolałbym się zabáwić
 z rekomá Swietyimi, niewinnymi, czystymi, B. Kostki me-
 go, popieścić z málinkiem Iezusem ná nich z łoná Przeczy-
 stey Mátki złożonym. To to *innocens manibus*, niewinnych
 Reku, sam Kwiát niewinności od Krztu áż do zgonu pożyčia
 bez zmázy dochowáney, który zápachem swoim serce Bo-
 skie cieszy, rekreuie, y Bogá z Niebá ściągnął. Nie żal-
 by się przy tych reku zabáwić, poprosić áby ná moment-
 użyczenia Málinkiego Iezusá, ábym go mógł złożyć do ser-
 cá Audyencyey moiey y mego, żeby nikt z tey tu Swiatyni-
 Páńskiej nie wyszedł, ieżeli nie Sákraméntálnie przyietym,
 przynamniey Duchownie z tych Swietych Niewinnych reku.
 Dałżeby to Bog żeby takich wiecey między námi tu było w
 Polszcze nászey, wiecey się takich Kwiátów rodziło, niepo-
 dobno do niego nie westchnąć.

ó *Flos Cordis Altissimi*

Flos Cordis Virginei

Flos & fructus.

Piekny to záprawde Kwiát, śliczny ná którym tak frukt zbá-
 wienny. Vczyn' nas Pátronie nášz tego fruktu twego ucze-
 stnikámi, prawdziwie *Innocens manibus & mundo corde*. Niewin-
 nych reku y czystego sercá. A o sercu zámilczeto? nie stáło-
 by mi y dnia, dosyc mi námienić Przedwieczney Prawdy
 Ewángieliczne słowa. *Ex corde prodeunt male cogitationes, frau-*
des, furta, periuria, adulteria, homicidia, maleficia &c. piękne-
 specyáliki, z sercá pochodzą, złe myśli, zdrády, krzywoprzy-
 sięstwa

sieftwá, kradzieże, cudzołóstwá, záboie, y tám Bog wie iá-
kie gádżiny iádowite smoki, práwie iák z Smoczyiámy. Ale
ia Audyencyey moiey niechce tym zaráżáciádem, wolałbym
sie zabáwić z sercem czyścym, Swietym, niewinnym, B. Ko-
stki mego z tą lámpą dzienna ktora to nigdy nie gáśnie przed
obliczem Boskim, świeci zázawsze zápalona ogniem miłości—
przed Máiestatem iego. *Lampas diurna inextingibilis. semper
ardens, accensa igne amoris Dei*, wolałbym sie zabáwić przy tej
Lucernie, z ktorey to światło swiete wynika oświecające cie-
mności nasze: *Lumen illuminans omnem hominem, venientem in
hunc mundum*. Wolałbym tą Láterką swietą poszukać tu mi-
dzy námi, wiecey takich serc swietych, czyścych, niewinnych,
poszukać w Polfcze wiecey takich Swietych Kostkow, boć nie
trzebá mi rozumiem z Dyogenesem szukać w puł Rynku, w
frzod dnia z látárníą ludzi, álbo w Polfcze Polakow owych
Stárożytnego sercá, umysłu szczerości: niechćiałbym coby sie
to o niey prawdziło co o Rzymie, żeby w Polfcze trzebá—
szukać Polski. *Roma queritur Romae: Roma Romae sepulta ia-
cet: Saepe iesthuc Columina Patriae, decora*, Imioná Wielkie spie-
ráiace te Oyczyzne. Wolałbym tedy zabáwtć sie przy tym—
piecyku swietym, lody oziebte sercá mego rostopić, nábrácz
niego tego zbáwiennego ognia, ogrzáć Audytora mego, nie-
podobna nie westchnąć do tego Piecyká S.

*ó Fornax mirifica,
In te manent socia,
Ros & flamma.
Ros mirè vivificans;
Flamma beatificans,
Corda pura*

Niechćiałbym sie nigdy oderwáć od tego sercá swietego, ie-
no że mnie czekáią Rece wyciągnione, otwárte Iezusowe—
musze sie do nich wroćić. *Ostendit eis Manus & Iesus* Poká-
zał im rece y Bok ná doświádczenie y probe do káż ich też
wrodzona cheć, chuc náaturalna poćiągnie, *quasi tentando quod
quem sua trahet voluptas*, gdzie pierwey ich oko padnie, czy
ná rece, czy ná bok, áż oko ciáła padło nappierwey ná rece,

snádnô sie domyślić przyczyny, oko zaś rozumu, pádło ná_
 Bok, bierze sie do fercá Páńkiego iáko do zródła miłości,
 zeby iá z niego wyczerpnąć. *Ille intuetur manus ut accipiat, hic
 latus ut amet*: Pokázał im Pan, Rece y Bok, žeby sie nie ná
 nie tylko sáme zápatrywác, ále y ná bok, ná ferce siegác, pe-
 netrowác do Bóstwa iego, žeby mu służyć wiernie z miło-
 ści nie z interessu, słuchác, pełnić wola iego, y dla tego Tho-
 maszowi każe włożyć pálec w Bok swoy, *Infer digitum tuum*
ku ^{Ioan 20.} Przez ten pálec znaczy sie wola, žeby iá záfwsze_
 miał złączoną nigdy nierozdzielnie z wola iego Páńka, že-
 by nietylko dla tego že *Dabit ei & adorabunt*, ále też odezwác
 sie Pánu z wiernością: ochotą, szczerością, miłością swoią z
 Psalmista. *Bonum mihi lex oris tui super millia aurū & argenti*.
 Bok Páńki ferce otwarte, sa to usta do nas, ná te sie zápatry-
 wác tych słuchác potrzebá. Pokázał im Rece, wyściagnione,
 žeby ná nich czytać Imioná nasze, ktore ná nich zápisal krwią
 swoią droga, á ieżeli przez nieprawość zagászone, stárác sie
 zápisác ie znówu złotem chárakterem miłości. *In manibus Tu-
 is descripsisti me, noli me dimittere de manu consilij Tui*. Pánie
 zápisales mie ná reku twoich, niechciey mnie z ich opieki wy-
 puszcác. Pokázał im rece otwarte nieściśnione, bo sie nie_
 umie kurczyć szczodrobliwóść Páńska ku nam. *Nescit coar-
 ctari Divina liberalitas*, pokázał rece otwarte nie piéść ná zem-
 stę iáko my owo nie raz nią wytrzasamy nád bliźniem z gnie-
 wu, ráńkoru, zápalczywości. *Manus ostenduntur & expandun-
 tur non pugnus ad ferendum, ulciscendum, aperte ad profunden-
 da beneficia*, pokázał rece otwarte przebite ná wylot žeby sie
 ná nich nie zástánawiało oko, ále miał ktoredy przeyść, prze-
 niknac promień iego, dosiac do fercá Páńkiego: *Perforata
 ut habeat quo transeat radius oculi mentis, & figatur in latere,
 neq; magis teneatur cupiditate habendi, quam flagret desiderio di-
 ligendi, obediendi, complacendi Cordi Divino, nec amet, quia accipiet,
 sed ut accipiat quia amavit*

Regulie to tedy wszystko pokoiem swoim Chrystus, koi,
 godzi, te spórke miedzy zmysłami naszymi, iednoczy, kom-
 binuje te dwie potencye, usmierza nápowściagnie żądze.

Non *

Non tibi quod libeat, sed quod fecisse decebat

Sensumq, domet respectus honesti.

Wygrzewa, wyraża, poleruje w tey kopeli w pieczyku świę-
tym w sercu Błogosławion- go Kołtki Pan zmyslnąsze, osu-
sza przy tey Lucernie z tey łzy albo mgły oko nasze, żeby
się czyłtym, nie mdliłtym weń wpáttrywać, dobrzeby z Io-
bem uczynić dzisiaj przymierze z oczemá, mowiac *Pepigi fe-*
dus cum oculis meis, zgodnie ná Páná się zápáttrywać, żeby go
przedzey poznać y doskonałey okiem przetártym, oświeconym
tym światłem z tey lucerny. Y dla tegoć to świat w ciężkich
niezliczonych grzechách leży iák w kale iákim że Páná nie-
zna, *Et mundus eum non cognovit*, dla tego tak często západamy,
Bogá obrażamy, że go nie znamy, że się tylko powierzch-
wnie okiem powierzchownym nań zápáttrujemy, á nie sięga-
my do Bóstwá rzadko albo nigdy okiem wewnętrznym, nie
uważamy istości, substancyey iego słuszną reflexyá y konfy-
deracyá godności nieskończonego y nieogárnionego Máie-
statu, nieograniczoney dobroci, miłości y láskáwości ku nam,
ále y surowey sprawiedliwości, zimná w nas, wiará Kátolicy,
dobrzeby grzeszniku z Augustynem dzisiaj przynamniey west-
chnąć do Páná. *Serò te cognovi pulchritudo antiqua, serò te co-*
cognovi veritas æterna, serò te amavi Bonitas infinita. O iák nie-
rychłom cie poznał Prawdo Przedwieczna nierychłom cie po-
znał Madrości Wcielona, nierychłom cie ukochał Dobroci-
nieskończona. *Vae tempori in quo non cognovi te, in quo non-*
amavi te, Biádá temu czasowi, látom, dniom, momentom-
stráconym pożycia mego, krorychemćie nie poznał, nie uko-
chał Pánie. A jeśli się nie możesz Kátholiku zdobyć ná ten-
áfekt z Hiponeńskim Infułatem (żeś nieprzyšzedł do tego sto-
pniá doskonałości,) záwołać do Páná w tey poufáłości, przy-
namniey z owym Ierychońskim ciemnym niewidomym záwo-
łay Iesu *Fili David miserere mei*. Iezu zmiłuy się nádemną: y
widze że się Pan zástánowił, stánał już już pomiiaiacy, o d-
chodzący z gniewem z nieláská od nas: z wyciągnioná reká ná
káre, ná zemšte, obelgi y obrázy swoiey, dla zácietość ná-
szey w złych nálogách niepopráwy żywotá; stánał mowie,

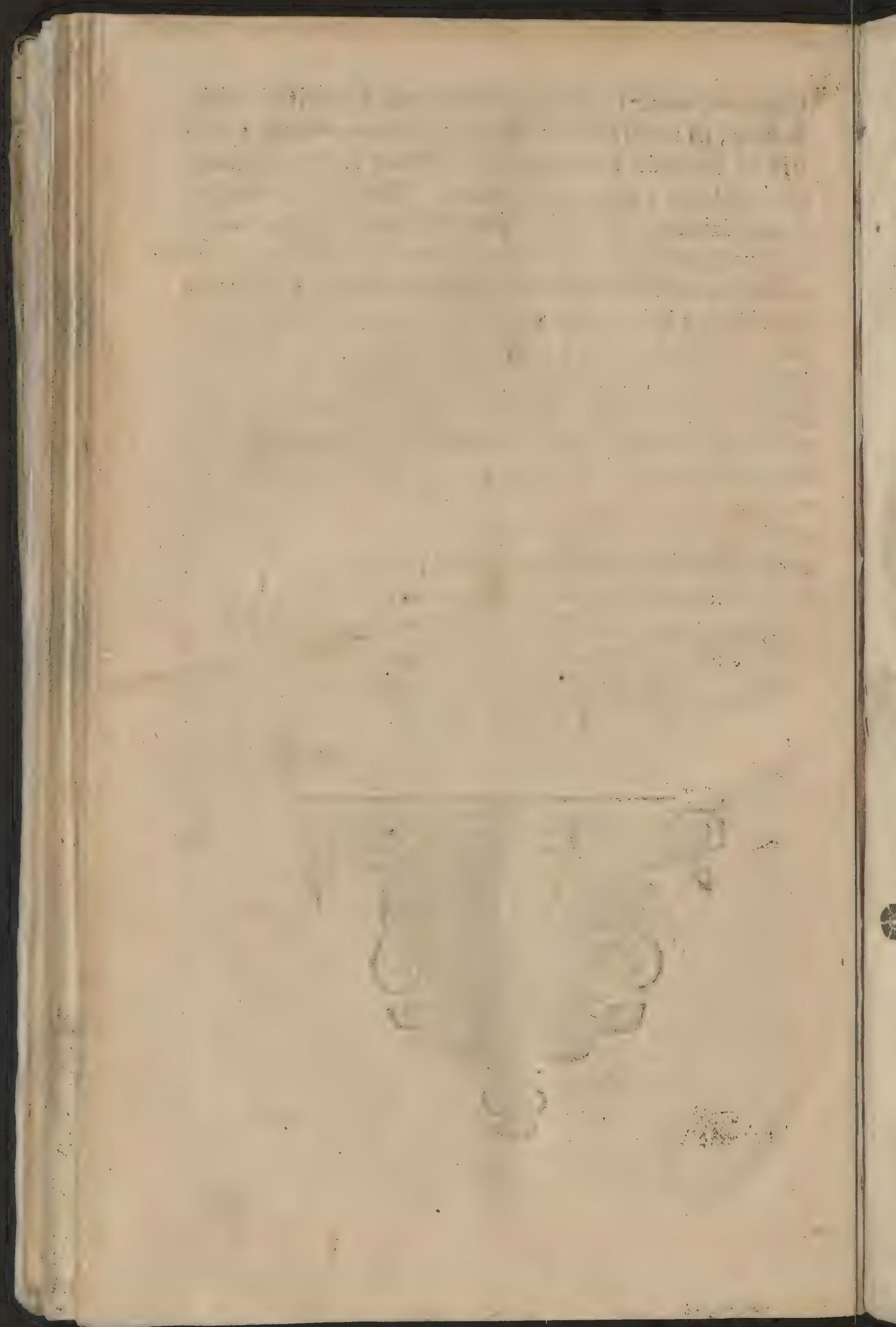
(dobrá naszá) y kázał owego ciemnego przed sie przypro-
wǎdźić. *Iussit illum adduci ad se*, y gdy sie zbliżył spytał go:
zbliżyć sie trzeba do Páná nie zroftárgnioná myślá, sercem
dálekim rozerwánym, ále złączonym, zbliżonym, żeby nie...
przymowiono. *Hic labijs me honorat, cor autem eius longè est
à me.* Vstý mnie ten wzywa á serce iego iest dálekie ode-
mnie; zbliżywszy sie mowie spytał go. *Quid tibi vis faciam?*
Czego żadasz po mnie iákoby to Pan nie wiedział czego by-
ło potrzebá owemu ciemnemu, że prágnał wzroku, oświe-
cenia. *Domine ut videam* ták iest: wiedział że ow niewido-
my widzac to w duchu iáko Bog prágnał bárdziey oświe-
cenia oka powierzchownego ná poznánie swiátá ktorego ie-
szcze nie znał urodziwszy sie ciemnym, y żeby był nay-
pierwey náń obrocił oko swoie ná te doczesność swiátło
przemiiájące z dworności, á nie uważał co mu pożyteczniey-
szego, y potrzebnieyszego było, poznác wprzod swiátło wie-
kuiste. *Lumen indeficiens, solem qui nescit occasum.* y dla tego
Pan go pyta dájac iákoby čás mu do reflexiey co mu po-
trebnieyłego, o co ma Páná prośić to iest o oświecenie...
náypierwey oká wewnetrznego żeby go nim poznác, y iák
to wielka poznánie Páná, ná czym wszytko zázwisło, y nie
tylko Pan oświeca go powierzchownie, ále zázraz y wewne-
trznie, nie tylko leczy ślepotę iego, ále zázraz uczy iáko zázżyć
wzroku oświeconego, żeby niewinnych ieszcze náten czástá
swiátowością, doczesnością nie gorszyć oczu, y nie pierwey
ich obrácać náten swiát znikomy, ále wprzod obeyzrzec sie
ná wieczność, podnieść oko ku Pánu, ku niebu, y przeto
nie mowi Pan *aspice* spoyzrzyj, ále *respice* doniego, á w nim
do nas obeyzrzyj sie grzeszniku ná wieczność, podnieś oko
z tey doczesności, z tego kału swiátowości, dość żeś go sie
też náwlepiál w niey, dość tey ciemnoty twoiey, čás prze y-
rzec, čás sie obeyzrzec, poznác mie: przestác gorszyć oczu
tá márností. *Audomarus* S. Biskup kilkanaście lat bywszy
ciemnym, oświecony ná wzroku przy grobie Vedástá Bisku-
pá tákże swietego náypierwey przetárszy oczy obeyzrzál sie
ná te y ná owe strone, y obaczywszy swiát w dawney iáko
przed-

przedtym złości y málignie *Mundum in maligno positum*, we-
stchnął znowu do Pána Bogá. Ey niechże ia Pánie nie pátrze ná
obráze twoie, nie gorzse wzrokumego tá światowóściá, y tak
zámknął oczy znowu, y wiecey ich nie otworzył, wolał ten.
S. Biskup nie widzieć światá do śmierci, ániżeli gorzyc o-
czu iego márnościá, á nám ich ciężko z niey podnieść! nie
ogładamy sie ná wieczność choć Pan woła *respice*. Nie-
mnieby tu trzebá ná wyperśwádowanie z tego tu mieyscá te-
go zbáwiennego *Respice* Audyencyey moiey, ále Wielkiego
Pásterzá tutecznego Biskupá S. Stánisláwa? álbo Mártiálisá S.
żeby dobył z pod grobowcá ktoregokolwiek, coby mu prze-
dzy dána bylá wiárá. Ia nie śmiem w tey Swiátyni S przebu-
dzác ze snu zbáwiennego zasnionych w Bogu, bo to tu Re-
likwiarz Kości Swietych iáko żyjący są w wielkiej swiáto-
bliwości, doskonáłości, gorliwości Duchá, złączeni z Bogiem
tá y spoczywájący. Albowiem Prześwietna Societas lezu-
fowa iest to osobliwy Relikwiarzyk z tymi swiętymi Kostká-
mi ná pierśiach ná sercu Boskim, iest iáko naykosztowniey-
szy Pektoralik, Kleynot swietnący Imieniem Páńskim. *Ra-*
tionale dáleko swietnieysze od owego Stározakonnego ná pier-
siách Arcykápláná nášego Naywyższego, nie tylko tego wo-
iuiącego, ále y trymfuiącego Kościołá pierwszey Głowy fá-
mego Chrystusá ktore swiátłóściá swojá drogich kámieni o-
gnistych kárbunkułow owych gorliwych Ignácych, Xáwie-
row Borgiaszow, Aloyzych, Kostkow oświecáją nie tylko
Kościoł wieczney chwały, ále y ten tu pádoł płáczu w go-
dnych ich Synách. Nie śmiem mowie tykác tey tu Swiáty-
ni iáko Relikwiarzá, ále choć z bliskiego Cmetárzá záwo-
łám ná ktorego; wyciągnę z pod grobowcá, postáwie go
przed oczy wásze żeby opowiedział co sie z nim dzieie, ná
iáki koniec przyszedł nieszczęśliwy, zá to że sie nie obzie-
rał za żywotá ná koniec, że nie słuchał tego Páńskiego *Re-*
spice, że nie podnosił oczu swoich ku niebu, ku Pánu, ku
Wieczności. o wiem żeby záwołał rzewliwym głosem biádá
mie ách niestety y wieczna biádá. Strzeście sie żebyście ná
taki nieszczęśliwy nie przychodzili koniec. *Nē in hunc lo-*

cum veniatis tormentorum: Obżieraycie się zawczasu na koniec na wieczność, nie tak iako ja nieszczęśliwy. Káplán pewny pobożny y święty przyszedłszy do Ludwiny S. chorey, dysponować iej Dusze na drogę wieczności, (już bliska śmierci załatwwszy worek różny w ubogiej iej komorze, (ale nie... pieniędzy) gorczyce iż złożona była od Bogá długa y bolesna niemocą z affekcyey paraliżowcy) rzecze. O gdybym... wiedział że tylko tyle lat po śmierci moiej bede się Bogu memu wypłacał w czyszczeniu sprawiedliwości iego za defektá moie ile tu ziarn w tym worku! aż Ludwiná S. spyta go; a ja też długo Oycze? to Święty á iak troskliwi, iak pamietni, iak circumpecti byli na wieczność, na koniec swoy, to ci za ziarná, defekćiki mále, á my za kesy cále y nie wspomniemy na... wieczność! Niech mi się godzi Pátronie nasz Święty spytać cie dzisiaj. A my też długo? kiedy y kiedy? widzisz ty to wszystko w Zwierciedle Sprawiedliwości w Bogu ktorego piastujesz na Reku Twoich niewinnych. Spytaý się go, powiedz nam y ostrzeż. Wiemci ja żeś ty z głębokiey pokory y modesty ey spuszczał oczy twoie święte żyjąc tu, na ziemię, iako proch na proch, aleś miał serce zawsze podniesione ku Bogu, ku niebu, obżierałeś się na Wieczność okiem wewnętrznym, miałeś iám zawsze w pamięci, nie mogą zátym lepi y bezpieczeni oczu moich y serca w bezpieczniejszy depozyt kollokować, y dusze moie iako w ręce twoie, na które ie cále składam y Audyencyey moiej (wiem że mi tu nikt z was żałować ich nie będzie, na tak świętą Ofiarę) oddawam ci ie tedy żebyś ie zawiesił na piersiach malinkiego Iezusá ktorego piastujesz, za votum. Naprzód że ich nigdy od dzisiaj dnia od niego odbierać, odrywać nie będziem, potym y za Oyczyzná ubogá utrapioná ktoramci także w ręce twoie oddawam. ábys zleczył té bolesną nieszczęśliwey Scyflyey ranę, żebyś nie tylko to Phizyczne compositum nasze przez zgodę zmysłów wprawił w piękna chármonia, ale też y to Polityczne Rzeczypospolitey naszej przez Pokoy powszechny, ktorv trzymając na reku spuść nam go dzisiaj, uproś *Fiat pax in virtute in prece Tua* ratuy w tym upale Twoiej y Nászey Oyczyzny, przedednay zagniewanego

Bogá: weś w rece twoie wyciągnioną reke Sprawiedliwości.
 Bośkicy, ná zemstę obrázy swoiey grzechow nászych, osobli-
 wie zá krzywde y oppressyá ubogich ludzi, przylož iam do
 serca, ubłágay, pobłogostaw niam. Naprzod Naiásniey-
 szemu Maieństowi Krolowi Pánu Nászemu wszytkim Stánám
 tey Rzeczypospolitey y Audyencyey moiey. Przybądź teraz
 ná succurs w nástepuiących niebespieczeństwach, wszákeś nie
 raz widziany był ná powietrzu w rożnych okázyách, to od Or-
 łow, to od Seráphinow przyniesiony y postáwiony przed Má-
 ieństwem Boski zá skinieniem Naświetzney Mátki náubłáganie zá-
 gniewánego Iey Syná, strzymánie kary, plag wiszacych nád
 tym Krolestwem zá niesprawiedliwości, y dzisiaj Orlicá Nászá
 Oyczysta przynieśie cie ná bárkách swoich w Wátykanie tu-
 tecznym, y postáwi przed Máieństwem Boskim, ábyś przyczy-
 ná Twojá utwierdził Thron Páński Pokóiem Swietym *Stabili-*
mento & abundantia pacis zgodę powszechną nam uprośił. A
 cokolwiek tym kwásem niedoli moiey przykrością ziarná
 gorczyznego zákwaśiło sie sercá Audyencyey, Ty tá
 słodyczá Niebieská chćiey osłodzić Twoim y
 Moim którego godnie piástuiesz
 I E Z V S E M.





V siue inflammata. Denique audiatís quæ scripta sunt ab eodem Gal. 6. Epid. com. 4. non longè à fine. Nam quæ non valde nocent, dare interdum ijs oportet, qui vehementer ipsa concupiscunt. Sic & ego (paulo post subiungit) multam gelidam aquam dedi in ijs morbis, in quibus postridie usus ipsius conueniret, hoc solum gratificatus, quòd non optimum tempus expectauerim. Quare si Gal. vt gratam rem faceret ægrotanti, eique morem gereret, congruum potioni aquæ frigidaë tempus omnino expectare noluit, quanto verisimilius est hoc ipsam seruasse in febre verè ardente, ex qua, si protraheretur auxilium, tabes, & interitus quoque impendebat? Mea igitur sententia est, in verè exquisita febre ardente, etiam ante coctionis notas, vtiliter frigidam exhiberi, cuius quoque sententiæ existimo fuisse Gal. in iam allatis locis, putoque Auerroem in hac re nihil prorsus boni excogitasse, quod ex Galeni commentarijs elici etiam non possit. Quærebatur à me præterea, an in curando Caufone, pro putrescentis bilis expurgatione, vti hodie possimus lacte asinæ cocto, aut eiusdem sero, quemadmodum in consuetudine fuisse videmus tempore Hipp. qui in tali febre hoc remedij genus adhibebat, vt patet 4. de rat. vic. in acut. Sæpissime ostendi vobis medicamenta purgantia, quibus utebatur Hipp. vt plurimum fuisse impense calida, & acria, valde, auctore etiam Galeno 2. aph. 28. & alibi sæpe, a quibus propterea febres ipsæ non parum exasperabantur, præsertim si de illis sermo sit, quæ ex calidorum humorum putredine oriuntur, & de ardentibus maximè, ideoque cenfeo Hippocratem huiusmodi medicamenta extimescentem ad lac descendere, voluisse, & illud in primis, quod aliorum frigidissimum, humidissimum, ac denique tenuissimum esse non ignoramus, etiam si nec eidem Hippocrati ignotum esset, lac omne febricitantibus nocuum magnopere esse, illud tamen exhibuit nomine purgationis, & vt minus noxium purgantibus illis, quibus ipse vti consueuerat, quæ propterea etiam damnat non vno in loco si in morbis calidioribus, & canicularibus diebus vsurpentur. Nostra verò hac tempestate, cum ingentem habeamus syluam medicamentorum, quæ, ne a re nostra discedamus, calidos, & biliosos humores educunt, nec vlla ex parte corpora febricitantium excalefaciunt, inter quæ primas obtinent syrups, & rosaceus, & violaceus solutiu nuncupati, mea sententia est, nullo pacto periclitandum in re non necessaria, ideoque vos hortor vt his, vel alijs consimilibus in febrium curatione vtamini, reliquis, quæ non sunt adeo tuta, omnino prætermittis. Illud equidem non filebo, serum lactis, quod sit optimè præparatum, & ab omni tum casiosa, tum butyrofa substantia depuratum, magnopere conuenire in febribus ipsis, præsertim si copiosè satis offeratur, ita vt non alterantis solum, sed & purgantis rationem habere possit. Sic enim videmus laudatum, & vsurpatum fuisse ab Hippoc. & ab alijs, & sic etiam hodie Venetijs, Patauij, & Bononiæ a doctissimis illis Medicis præscribi certò scimus. Præparant autem albumine oui, & succo limonis, vt aqueam substantiam in omnibus ferè amuletur, licet Dioscoridis tempestate, & Gal. etiam quo ita præpararèt, vt cocto iam per oxymel

lacte vas æneum plenum aquæ frigidæ assidue immitteretur, qua de re legatur A
 Dioscorides cap. proprio. Copiose quin etiam siue lac, siue serum propinan-
 dum est, quod similiter nos veteres ipsi docuerunt, quos constat non minus
 quàm duodecim cotylas præbuisse; Cotyla verò, & hemina idem sonat, estque
 dimidium sextarij, quia sextarius binas capit cotylas, & cotyla decem continet
 nostrates uncias. In morbis renum, & vesicæ, dico potissimum in urinæ ardo-
 re, & illarum viarum exulceratione, me etiam scitote, vtrumque in ea dosi, &
 quantitate non semel ægrotantibus vtiliter imperasse, sed in febrium quantum-
 uis ardentium curatione adhuc ita liberaliter vsus minime sum. Quæsitum etiam
 a me fuit, an cum ratione imperetur a medicis pro potu in huiusmodi febre,
 mulsa appellata, qua & Hipp. & Gal. similiter in Causone, vt noctis, utebantur. B
 Eadem dubitatio viget in aqua hordei, quam Gal. 1. ad Glau. in quotidiana
 proponit, cum præsertim in hoc ab Auerr. notetur. 7. collig. Quantum itaque
 ad primum spectat, ex eo videtur augeri dubitandi occasio, quòd Gal. ipse 4. de
 rat. vic. com. 8. in febre ardente dicit omnia esse fugienda, quæ calefaciendo, &
 siccando febrem intendere possunt, vnde merito mellita quæque in febrib. om-
 nibus calidioribus suspecta admodum sunt. Hinc Gal. ipse 10. meth. & cap. 9.
 de Marasmo dicit extenuatis, & marasmati non conuenire mel, quia in corpo-
 ribus aridis, & febriculosis facile in flammatur. Attamen, his non obstantibus,
 puto & Hippocratem, & Galenum in curatione ardentium febrium mulsa non
 temere vsos fuisse, dum eam ex arte paratam simplici aqua multa diluebant,
 imò & summa cum ratione illos huiusmodi potionem aquæ frigidæ simplici
 prætulisse existimo, quia licet aqua refrigeret insigniter, ac humectet, hoc nihili- C
 lominus habet incommodi, quod frigida omnino cum sit tarde, ac difficulter
 penetrat, & diutius hærens in præcordijs animio calore in acutis febribus faci-
 le vitiatur, ac lædit; sed si aqua mellis copula per coctionem corrigatur, ita vt
 diluta mulsa remaneat, & ambo inuicem sint probe mixta, dico quod talis potio
 conuenientissima existit; Nam mel aquam facile, & cito in vniuersum corpus
 perducit, aqua verò melli contribuit, vt non facile in bilem transeat. Vbi verò
 Galenus mel damnat, cui dubium ei sermonem tantummodo esse de solo melle,
 non autem de melle aquæ castigato, cuiusmodi est mulsa, præsertim quæ fit ex
 quarta vel quinta parte mellis ad aquam? Romæ hoc tempore, & magis proxi-
 me accessuro æstiuo in ampla, & valde magnifica platea ad Agonem, quæ vul-
 gò *Nauona* dicitur, a nescio quibusdam consimilis potio paratur, ibique vena- D
 lis quotidie habetur, quam niue refrigeratam si quis semel abunde hauserit, to-
 tum corpus adeo refrigerari experimento constat, vt diu sine villa prorsus siti,
 etiam natura sitibundus, etiam laboribus deditus, persistat. Nos autem hodie
 mulsa ipsa relicta, aquam potius hordei vnà cum Iulepo violaceo, aut rosaceo,
 quod nimirum fit ex aqua violacea, aut rosacea, & saccharo simul coctis ad sy-
 rupi consistentiam, vsurpamus Vtuntur alij stillatitijs aquis ex lactuca, vel bor-
 ragine, vel oxalide, vel vtroque intybo, imitatione fortasse magni Auenzoarij,
 qui,

- A si ad stomachum vomitiones, si ad aluum, fortem purgationem, velut eam quæ in venis, per vrinas debere vacuari admonet, docens nos diuersos purgandi modos, variasque partes, quibus repurgari ille humor possit, prout in vna magis, quam in alia abundat parte, & prout ad hanc, non ad illam tēdere videtur. A liene autem vbi fomes, & minera huius febris, per patentem ductum. (de quo tamē ambigitur, cum Auicenna velit esse venam stephanicam, seu coronariam dictā, & Gal. in lib. de vsu partium vas dicat esse breue, seu venosum a summo prope lienem ramo ad ventriculi fundum protensum) humorem melancholicum, cuius metropolis lien est, transmitti ad ipsum vētriculum, vbi maxime progressio morbo iam multū extenuatus fuerit, & natura superior, nemo puto inficias ibit. Ex hoc velim obiter intelligas alterius quæstionis solutionem, quoniam & quæ ab
- B alijs affertur mihi non vndique placet, utpote nimis communis, & quæ non tam quartanæ, quam quotidianæ etiam feбри conuenire potest, ex qua nimirum causa in quartana appetitus ab initio diminutus sit, & post initium maximus, ut experimento constat, & docuit Hipp. 7. epid. exemplo Onesia nacti, & Polychari; respondetur enim a Mercuriali, & alijs, quia initio ventriculus oppletus est pituita, quæ appetitum hebetat, & qua consumpta, progressu febris, appetitus excitatur; Verum huiusce rei vera causa, ni fallor, est, quia progrediente quartana, humor melancholicus, qui iam incipit a natura expelli, a liene in vētriculū reijcitur, qui cum austerus sit, & frigidus adstringendo, & corrugando ventriculi os, appetitum excitat, quæ torpet ante com meatum humoris, propter causas non ita supra allatas; ex sola enim pituitosorum succorum consumptione anorexia.
- C quidē cessaret, sed nō tā magna excitaretur appetentia. Quæ propter puto ego Gal. imperare ea, quæ vomitum prouocant in quartana, ut per os quoq; melancholici humoris febrem producentis portio extra feratur, ideoque ad validum, etiam vomitorium ex veratro albo deuenit, quod forte nimis alicui videri posset, si de expurgandis solum humoribus pituitosis in ventre contentis intelligi vellet. Addamus, quod si Gal. ad expurgandas tantum vētriculi cruditates vomitorium in quartana imperasset, multo ante morbi statum id fecisset, nec coctionis notas expectasset. Præterea id factum ab eo esset, ante quam diuretica præscriberet, nō post, quia cum diuretica calida sint, tenuiumque partiū, ideo non prius sunt adhibenda, quam prima regio dicta excrementis vndique expiata sit, ne secum illa rapiant, obstructionemque augeant. Confirmat nostram.
- D sententiam quod subiungit Gal. eos, qui ad vomitum nō sunt idonei, quales qui pressio, angustioque sunt pectore quique vomere non consueuerunt, vehementius per inferiora purgandos esse, supplendumq; per infernum ventrem, quod per vomitiones negatum est. Nam & hæc clare indicant ipsum ad humorem melancholicum respicere, non ad crudos primarum viarum succos, quem pariter humorem deorsum semper ducendum esse vult, iuxta id quod supra ex eo, & Hipp. ostensum fuit, nisi tamen adeo feratur, quia tūc quo natura vergit, eo deducere oportet, quod miror non animaduertisse viros Clarissimos. Ad id vero, quod obijci posset, quartanarios multos liberari vomitibus pituitosis non melancholico-

11
18
33
101
105
121

125

skich

wszy

ili.

Mcc

święta MARYA M
NA NIES

y. IEZU, MARY

Niech w sercu &c.

z. Amen.

y. Boże pospiesz się &c.

z. Panie pokwáp się &c.

y. Chwała Ojcu,

w jak była na

H

m mierz

Co am

c? w

ny za

ley m los

s mierzem

cc brand om zona.

men